

# Stanisław Frankl

---

## Rola kard. Seripandy w trydenckim dekrecie o mszy św.

---

Collectanea Theologica 19/1, 115-133

---

1938

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ROLA KARD. SERIPANDY W TRYDENCKIM DEKRECIE O MSZY ŚW.

Przy układaniu trydenckiej nauki o mszy św. pierwszorzędną rolę odgrywał Hieronim Seripando, teolog augustjański znany z gorących dysput w czasie powstawania dekretu o usprawiedliwieniu<sup>1)</sup>. Jakkolwiek — podobnie jak to już miało miejsce przy dekrecie o usprawiedliwieniu — i teologiczne zapatrywania Seripandy odnoszące się do mszy św. nie weszły w całej swej treści do wspomnianego dekretu, to jednak wielka naukowa powaga, jaką się cieszył „chluba zakonu augustjańskiego“ XVI stulecia, co mimo licznych przeciwności znalazło uznanie Stolicy

---

<sup>1)</sup> Hieronim Seripando urodził się 6 maja 1493 r. w Neapolu, gdzie też otrzymał wstępne wykształcenie. W piętnastym roku życia wstąpił do zakonu augustjańskiego. Odbywa nowicjat w konwencie San Giovanni a Carbonara na przedmieściu neapolitańskim, z ramienia zakonu pracuje w różnych ośrodkach naukowych i zapoznaje się ze stanem współczesnej umysłowości, ze szczególnym zamiłowaniem oddaje się pracy naukowej, a nawet zostaje regensem generalnego studium w Bolonii, gdzie równocześnie prowadzi wykłady filozoficzne a później też i teologiczne w duchu humanistycznym. Pod wpływem literatury teologicznej innowierców, nie bez wyraźnego związku z dziełami nominalistów i szkotystów urabia sobie pojęcie o podwójnym usprawiedliwieniu, które propaguje w swoich pismach. W tym czasie piastuje różne godności zakonne, a od r. 1538 zostaje wybrany generałem Zakonu Erymitów św. Augustyna. Jako taki bierze czynny udział w pracach soboru trydenckiego pierwszego okresu. Po trzynastu latach rezygnuje z godności generała zakonu i spędza dwuletni okres (1551—1553) na neapolitańskim Possillipo, skąd jednak na zew Stolicy Apost. udaje się do Rzymu, gdzie przyjmuje sakrę biskupią i zostaje arcybiskupem Salerno. W r. 1561 otrzymuje purpurę i nominację na legata trydenckiego. W trydenckich obradach soborowych bierze wybitny udział. Umiera wieczorem 17 marca 1563 r. Jedyn Hubert, *Girolamo Seripando*, Würzburg 1937.

Apostolskiej<sup>2)</sup>, była przyczyną, że trudności przez Seripandę wy-  
suwane wpływały i na tok obrad i na formowanie samego de-  
kretu o mszy św. Lubo naukowa powaga naszego kardynała tak  
w czasie obrad trydenckich jak też ogólnie w XVI stuleciu nie  
ulegała kwestii, to jednak ze śmiercią kardynała poszła wkrótce  
w niepamięć<sup>3)</sup>. Przyczyną tego był fakt, że literacka spuścizna  
włoskiego augustjanina oprócz nielicznych wyjątków nie została  
ogłoszona drukiem<sup>4)</sup>.

Przedstawienie poglądów o mszy św. w świetle tej teolo-  
gicznej spuścizny zawartej przeważnie w manuskryptach i uwy-  
puklenie roli, jaką Autor tych poglądów odgrywał w czasie for-  
mowania trydenckiego dekretu o mszy św., jest przedmiotem  
obecnego artykułu.

---

2) Wybitna indywidualność Seripandy budziła zazdrość w kołach zbli-  
żonych do Watykanu i obawę przed ewentualnym następstwem. Ogólnie  
jako przeszkodę do godności kardynalskiej podkreślano błędne stanowisko  
teologiczne w kwestii o usprawiedliwieniu, potępione już na soborze try-  
denckim.

3) Świadczy o tym choćby i ta okoliczność, że w różnych naszych  
dziełach informacyjnych nie wiele miejsca poświęcono dla Seripandy, a na-  
wet ogólnie zachwalany Polman (*L'Element Historique dans la Contro-  
verse relig. du XVI-e siècle, Gembloux 1932*) pomija go zupełnym milczeniem.

4) Największy zbiór rękopisów „Seripandiana“ znajduje się w Neapo-  
likańskiej Biblioteca Nazionale, gdzie w południowym pawilonie jest obszerna  
„Sala di Seripando“ zamieniona częściowo na pracownię, mieszcząca foliały  
rękopisów teologa włoskiego. Piękne popiersie Kardynała umieszczone przy  
oknie i wspinały widok na morze dodaje uroku tej sali i uprzyjemnia  
pracę. — Oprócz wspomnianego księgozbioru znajdują się liczne rękopisy  
naszego teologa w neapolitańskim Archivio di Stato, Archivio Municipale  
i w Biblioteca della Società Napoletana di Storia Patria, nadto w rzymskim  
Archivio Vaticano, Biblioteca Vaticana, Biblioteca Angelica, Biblioteca Cor-  
sini, Archivio Generale di O. E. S. A. przy kościele św. Moniki i archi-  
wum Papieskiego Uniw. Gregorianum. Wreszcie pewna ilość Seripandiana  
umieszczona jest w bibliotekach uniwersyteckich bolońskiej i padewskiej,  
w mediolańskiej Ambrosiana i w salerneckich archiwach arcybiskupim  
i kapitulnym a przede wszystkim w bogatych księgozbiorach florenckich.  
Natomiast wydano drukiem, oprócz nielicznych fragmentów w *Concil. Trid.  
ed. Goerresiana* i *Jedin dz. p., Commet. in epist. ad Galatas, Antverpiae 1567,  
Venetiis 1569; Comm. in epist. ad Romanos, Neapoli 1601; Prediche sopra il  
simbolo degli Apostoli, Venetiis 1567 i De arte orandi, Lugduni 1670. Ossin-  
ger, Bibliotheca Augustiana, Ingolstadt 1768, 836—46; Hurter, Nomen-  
clator II, 1289.*

Problem Najśw. Ofiary zajmuje Seripandę stosunkowo dość wcześnie. Już w r. 1531 pod wpływem Kajetanowego traktatu *De Missae sacrificio et ritu* pisze *Quaestio, sacrificium christianorum*, gdzie — pragnąc rozwiązać zasadniczą trudność nowinkarzy XVI stulecia — kreśli w sposób fragmentaryczny swe zapatrywanie na stosunek mszy św. do ofiary Chrystusa na krzyżu. Samą ofiarę mszy św. ustanowił Chrystus słowy: *To czynicie na moją pamiątkę* (Łuk. 22, 19). „*Verba haec — mówi Seripando we wspomnianym piśmie — praecipunt ut faciamus corpus Domini, quod pro nobis datur seu offertur id est quatenus pro nobis datur. Hoc autem fieri non potest nisi fiat et detur seu offeratur*“<sup>5)</sup>. Jakkolwiek Chrystus jest sam ofiarnikiem i jego ofiara złożona na krzyżu jest wystarczająca, to jednak msza św. jest prawdziwą ofiarą, ponieważ „jedynym kapłanem Nowego Testamentu jest zawsze Jezus Chrystus; albowiem szafarze — jak wynika ze słów konsekuracyjnych — składają tę ofiarę nie we własnym imieniu, lecz zastępują osobę Chrystusa. Ofiara Nowego Testamentu nie bywa powtarzana w ten sposób, by jedna różniła się od drugiej, jak to miało miejsce w Starym Testamencie, lecz przedmiotem ofiary jest zawsze ta sama rzecz. Ofiara Chrystusa na krzyżu była zupełnie wystarczającą dla oczyszczenia grzechów. Natomiast my celem uczestniczenia w tym odpuszczeniu grzechów ofiarujemy Bogu to samo, co już sam (Chrystus) złożył na krzyżu w inny jednak sposób, stosownie do samego ustanowienia“<sup>6)</sup>.

Idea o ofierze Chrystusa nakreślona zaledwie w powyższej kwestii znajduje szersze rozwinięcie w przemówieniu, jakie po latach 10 wygłosił Seripando na temat *Sacrificate sacrificium iustitiae* (Ps. 4, 5). „*Per sacrificium iustitiae intelligo — mówi Seripando — Domini Jesu Christi passionem*“. Mocą tej ofiary dokonał Chrystus aktu najwyższej sprawiedliwości, ponieważ uwolnił stworzenie z więzów szatana i oddał je z powrotem Bogu. Ta ofiara jest źródłem wszelkiego usprawiedliwienia, skuteczności i mocy każdej ofiary przez ludzi Bogu składanej, jest podstawą doskonałości chrześcijańskiej praktykowanej szczególnie w zakonnych ślubach. Znaczenie tego przemówienia po-

<sup>5)</sup> Napol. Bibliot. Nazion. Cod. VIII AA 22, 282 v.

<sup>6)</sup> Ibid. f. 283 v.

lega przede wszystkim na podkreśleniu jako podstawowego elementu ofiary Chrystusa i jego ofiarniczego usposobienia, którego najwyższym wyrazem była śmierć krzyżowa i znaczenie tej śmierci krzyżowej dla ofiar przez ludzi składanych <sup>7)</sup>.

Stosunek prywatnej ofiary wiernych do ofiary Zbawiciela we mszy św. szkicuje Seripando w *Commentarii in Epistolas S. Pauli ad Corinthios* <sup>8)</sup> i w komentarzu listu do Rzymian <sup>9)</sup>, a rozwija w piśmie o poruszanej kwestii przed trzecim okresem soboru trydenckiego, a mianowicie w dziełku p. t. *De oblatione hostiae viventis* <sup>10)</sup>. W pismach tych wychodzi nasz teolog z założenia, że człowiek niczego nie może Bogu ofiarować, czegoby w pierw od Niego nie otrzymał. Zresztą przez grzech pierworodny tak oddalił się od Boga, że właściwie nie posiada odpowiedniego przedmiotu, na który Stwórca mógłby z upodobaniem spoglądać. „Dlatego to Pan nasz Jezus Chrystus — konkluduje teolog augustjański — w Najśw. Sakramencie Ołtarza daje nam swe żywe ciało połączone z duszą, ażeby w czasie gdy ofiarujemy Bogu nasze ciało nie patrzył na nasze przewinienia lecz spoglądał na najczystsze ciało Swojego Syna, które przyjęliśmy (w komunii św.); podobnie gdy składamy w ofierze naszą duszę zanieczyszczoną wadami i grzechami, (prosimy, by) nie spoglądał na nią, lecz na niepokalaną duszę Syna Swego, z którą tak niewymownie łączymy się w tym sakramencie, że tworzymy z Chrystusem jakoby jedno ciało i jedną duszę“ <sup>11)</sup>.

Dotychczasowe pojęcia mszalne Seripandy wypowiedziane przed trzecim okresem soboru trydenckiego dadzą się ująć w następujących punktach: 1. Ofiara mszy św. wypływa ze słów

<sup>7)</sup> Napol. Bibliot. Nazion. Cod. VIII AA 25, 213 v—215 r. (autograf). Kopia tego znajduje się w padewskiej Bibliot. Univers. Cod. 1005 III, 190 v—191 v.

<sup>8)</sup> *Commentarii in epistolis (!) D. Pauli Cardinalis Hyeronimi (!) Seripandi* (później dodane) vid. in epistolas ad Corinthios et ad Thessalonicenses. — Jest to autograf Seripandy z r. 1540/41. Napol. Bibliot. Nazion. Cod. VIII A 36.

<sup>9)</sup> *Commentaria in epistolam ad Romanos Magistri Hyeronimi Seripandi manu scripta*. Rok powstania 1547, Napol. Bibliot. Nazion. Cod. VII A 29.

<sup>10)</sup> Napol. Bibliot. Nazion. Cod. VIII AA 26, 123. Autograf Seripandy z r. 1554—1560.

<sup>11)</sup> *De oblatione hostiae viventis*.

ustanowienia. 2. Podstawą wartości mszy św. i każdej innej dobrej ludzkiej ofiary jest ofiara krzyżowa Zbawiciela. 3. Przedstawienie stosunku ofiary mszy św. do ofiary krzyża i wykazanie jedności tej ofiary jest celem nauki o mszy św. 4. Jedność ta wynika z tożsamości ofiarnika i ofiary i z czynności ofiarniczej samego Chrystusa. 5. Podstawowym elementem ofiary Chrystusa jest jego ofiarnicze usposobienie.

Od czasu trydenckiej legacji pojęcia mszalne Seripandy ulegają znacznej ewolucji i pewnej modyfikacji. Jakkolwiek eksponowane stanowisko Papieskiego Legata nie pozwoliło mu na zbyt silne, bezpośrednie zaangażowanie się w teologiczne kontrowersje, chociażby ze względu na swoich kolegów legatów, którzy pod tym względem mieli inne zapatrywanie<sup>12)</sup>, to jednak wykorzystywał pewne okoliczności, w których jasno głosił swoje poglądy nawet mimo świadomości swego pod tym względem odosobnienia.

Z chwilą wznowienia obrad trydenckich odnośnie do problemu o mszy św. doprowadzonego już w poprzednim okresie soborowym do stanu bliskiego promulgacji<sup>13)</sup>, t. j. z dniem 16 lipca 1562 r. ujawnia Seripando swoje zapatrywania w piśmiennych *Praefatio canonum de sacrificio missae*<sup>14)</sup> i *Meditationes*<sup>15)</sup>, gdzie w formie dziennika zaczętego 16. VII. 1562 r. kreśli swe refleksje na temat toczących się obrad.

Podstawowym założeniem naszego teologa jest powszechność ofiary, którą ludzkość zawsze składała Bogu „ad beneficiorum memoriam et recordationem“. Wyrazem tego ogólnego prawa były liczne ofiary u pogan, były też ofiary i w Starym Testamencie. Te ostatnie pod postacią różnych obrazów przy-

<sup>12)</sup> Odnosi się to szczególnie do kard. Hozjusza, na którego poglądy o mszy św. przedstawione w dziełach zwłaszcza *Confessio catholicae fidei christiana* często powoływano się w trakcie obrad trydenckich, a nawet sam autor w dyskusjach głównie z teologami jasno i zdecydowanie bronił swego zapatrywania.

<sup>13)</sup> *Concilium Tridentinum...* VIII (ed. Goerresiana, skrót: C Tr), Freiburg 1919, 722, n. 1.

<sup>14)</sup> *Praefatio canonum de sacrificio missae, quae dici potest assertio fidei catholicae de sacrificio missae per Seripandum, qui sibi ipsi scribebat*: *Bibliot. Vatic. Barb. Lat.* 817, 384—387 v.

<sup>15)</sup> *Meditationes et acta post IV sessionem a die 16 julii ad 16 septembris 1562, quae incipiunt ut sequitur...*: *Bibliot. Vatic. Barb. Lat.* 817, 365—386 v.

gotowały ludzkość do złożenia Bogu prawdziwej ofiary przez Chrystusa, której istota polega według Pawłowych słów (Żyd. 10, 5—7) na ofiarniczym usposobieniu Zbawiciela i całkowitym oddaniu swej woli do dyspozycji woli Bożej. Wyrazem zewnętrznym tego całkowitego oddania się Bogu jest ofiara Chrystusa na krzyżu, której typem w Starym Testamencie była nie ofiara Melchizedecha lecz Arona. Dokonanie tego odkupienia na krzyżu było jednak tylko odkupieniem obiektywnym. Celem uczynienia go własnością poszczególnych ludzi należało je w jakiś sposób tym ludziom udostępnić, dzięki czemu mogliby oni korzystać z owoców tej bezcennej ofiary. Środkiem tym jest msza św. ustanowiona razem z kapłaństwem w czasie ostatniej wieczerzy, gdzie Chrystus pod postaciami chleba i wina „*primarius et invisibilis sacerdos... ipse offerens et ipse oblatio quae oblatio eo maxime tendit ut recepti iam beneficii omnium maximi memoria cum laude et gratiarum actione recoletur... sacrificii (crucis) fructus per missam nobis applicentur*“<sup>16</sup>). Jakkolwiek S. uznaje, że słowa ustanowienia i podwójna konsekracja jest dowodową podstawą dla ofiarniczego charakteru mszy św., to jednak bardzo krytycznie ustosunkowuje się do twierdzenia jakoby Chrystus w czasie ostatniej wieczerzy wykonywał akt ofiarniczy. Z jednej strony stara się osłabić dowody przytaczane przez ojców i teologów przemawiające za twierdzeniem, że w czasie ostatniej wieczerzy sam Zbawiciel wykonał zewnętrzny akt ofiarniczy, wypowiadając swoje „*non constat*“, z drugiej zaś strony stoi na stanowisku, że Chrystus podczas ostatniej wieczerzy wcale się nie ofiarował zewnętrznie swojemu Ojcu<sup>17</sup>).

<sup>16</sup>) Praefatio f. 383 v. i *Meditationes passim*.

<sup>17</sup>) *Meditationes* f. 365: „*In theologorum disputationibus animadversa earum initium fuit: Primum an Christus in coena sese Patri obtulerit sub speciebus panis et vini, ut scripsere Gropper... Varmiensis (Hozjusz)... Primum visum est mihi duriusculum, nam doctores, qui id dicere videntur... dicunt quidem Christum sese in coena Deo Patri obtulisse verum tamen non addunt „sub specie panis et vini“. Potuit ergo esse oblatio specialis ac voluntaria corporis ad crucem cum sanguinis effusione, qualis etiam illa fuit in horto oblatio „Non mea voluntas sed tua fiat“. Chodzi tu jedynie o wewnętrzne ofiarnicze usposobienie a nie o samą ofiarę zewnętrzną. — O zbyt krytycznym ustosunkowaniu się Seripandy do nauki ojców świadczą liczne własnoręczne uwagi poczynione na marginesie przedstawionego sobie*

Nie wchodząc w bliższą genezę tego zapatrywania, dzięki czemu nie różnił się pod tym względem wiele od twierdzeń pseudoreformatorów, należy podkreślić, że bronił swego stanowiska przez cały czas trwania odnośnych obrad trydenckich, czemu dał wyraz w licznych swych pismach pochodzących z tego okresu.

W listach do kard. Karola Boromeusza<sup>18)</sup>, do kustosa Biblioteki Watykańskiej Wilhelma Sirleta<sup>19)</sup>, od którego otrzymywał materiał patrystyczny z uwagami krytycznymi<sup>20)</sup> i do kard. Marcantonio da Mula<sup>21)</sup> kreśli nie tylko tok obrad soborowych, ale też referuje trudności teologiczne zwłaszcza odnośnie do ofiary Chrystusa we wieczniku i jasno przedstawia swoje własne na tę kwestię zapatrywanie. Podaje je niejednokrotnie z całą szczerością zwłaszcza w listach do kard. da Mula, z którym żył w stosunku serdecznej przyjaźni. Skarży się, że cała ta dyskusja teologiczna już go tak zniechęciła, że gdyby nie obo-

referatu „Testimonia SS. PP., qui apertis verbis vel saltem aequivalentibus testantur Christum in coena seipsum sub speciebus panis et vini immolasse Patrique obtulisse secundum ordinem Melchisedech“, Napol. Bibliot. Nazion. Cod. IX 48, 133 r — 144 v.

<sup>18)</sup> Z dnia 7. IX. 1562. Šusta, *Die Römische Curie und das Concil von Trient unter Pius IV*, Wien 1904, II, n. 93, str. 339 n.

<sup>19)</sup> Został kardynałem 2 marca 1565.

<sup>20)</sup> Przez długoletnie i sumienne studiowanie skrzętnie zebranego materiału patrystycznego w Bibliotece Watykańskiej doszedł on do wyjątkowej znajomości nauki Ojców Kościoła, dzięki czemu mógł zasilać materiałem patrystycznym Hieronima Seripandę. W kwietniu 1562 r. przy omawianiu zagadnienia *De residentia episcoporum* i w miesiącach letnich w trakcie opracowywania dekretu o komunii św. otrzymał nasz kardynał od swego przyjaciela liczne i rzadkie świadectwa patrystyczne. Wreszcie 5 i 8 sierpnia 1562 r., kiedy sprawa mszy św. była już przedmiotem gorącej dysputy, otrzymuje Seripando od Sirleta teksty Ignacego Ant., Justyna, Ireneusza, Cyryla Aleks., Cyryla Jeroz., fragmenta liturgii Chryzostoma i Bazylego (Bibliot. Vatic. Lat. 6179, 41—50 v.), 19 sierpnia tekst Ambrożego z Vita Paulini (cap. 10) (Bibliot. Vat. Lat. 6179, 58—65 v.). Podobnie przy omawianiu innych zagadnień soborowych. Merkle, *Ein patristischer Gewährsmann des Tridentinums*: Festgabe Albert Ehrhard, Bonn 1922, 342 nn. Nadesłane teksty bada Seripando razem z Hozjuszem i swe spostrzeżenia komunikuje przyjacielowi z Watykanu. Por. listy Seripandy do Sirleta z dn.: 13. VIII. 1562: Bibliot. Vat. Lat. 6189, 111; 17. VIII. 1562: ib. f. 112; 24. VIII. 1562: ib. f. 113. 27. VIII. 1562: ib. f. 119; 3. IX. 1562: ib, f. 120; 9. IX. 1562: ib. f. 121.

<sup>21)</sup> Z dnia 24. VIII. 1562 Šusta, II, 313 i 7. IX. 1262 Napol. Bibliot. Nazion. Cod. XIII Aa 55, 148.



wiązki i odpowiedzialność wypływająca ze stanowiska legata papieskiego już dawno opuściłby Trydent, pozostawiając tę pracę dla innych<sup>22)</sup>.

Fragmentaryczne komunikaty listowe są tylko słabym odbiciem samej pracy soborowej.

O roli naszego kardynała odnośnie do poruszanej kwestii podczas poprzednich prac trydenckich — wobec braku pewnych danych — trudno zrobić sobie całokształt<sup>23)</sup>. Natomiast są liczne akta soborowe, dzięki którym można przedstawić jego stanowisko w trzecim okresie soboru trydenckiego.

Już od samego początku obrad poświęconych zagadnieniu mszy św. jasno zdawał sobie sobór sprawę z istoty różnicy zachodzącej między katolikami a innowiercami. Podstawowy dogmat, że msza św. jest ofiarą, był wyrazem całej nauki i przedmiotem wiary<sup>24)</sup>. Dopiero bliższe sprecyzowanie tego dogmatu, przeprowadzenie analizy poszczególnych dowodów, przedstawienie stosunku ofiary mszy św. do ofiary krzyżowej, charakter czynności Zbawiciela przy ostatniej wieczerzy, sposób rozwiązywania licznych trudności wysuwanych ze strony innowierców zmuszał do głębszego wniknięcia w istotę sprawy i był powodem rozbieżności w gronie tak teologów jako też i ojców soborowych.

Jakkolwiek większość teologów i ojców przy udowodnianiu ofiarniczego charakteru mszy św. za podstawę brała słowa Chrystusa *To czyńcie na moją pamiątkę* i konsekwentnie twierdziła, że sam Chrystus ustanawiając tymi słowami ofiarę

<sup>22)</sup> Uno scrupolo ci è restato del quale io uscirei, se non fussi qui legato ma solamente vescovo, perchè potrei dirne il voto mio et lasciar poi fare ad altri. Lo scrupolo è „si Christus obtulit sacrificium in ultima coena sub specie panis et vini“: list z dnia 24. VIII. 1562. Susta II 313. Por. list biskupa Karola Visconti'ego do kard. Boromeusza z dn. 3. VIII. 1562. Susta II 287 i list Legatów do Boromeusza z tego samego dnia, Susta ib.

<sup>23)</sup> W pierwszym okresie soborowym brał wybitny udział jako generał O. E. S. A. przy opracowywaniu dekretów dogmatycznych, natomiast w drugim okresie udziału nie brał, gdyż był to czas jego rezygnacji z godności generalskiej.

<sup>24)</sup> Zreferowanie nauki o mszy św. innowierców i przedstawienie jej w pewnej ilości artykułów było pierwszą pracą soborową jeszcze w roku 1547. Tam zastanawiano się już nad stopniem cenzury, na jaką zasługują poszczególne artykuły. Arch. Vat. Concilio: 11, 136; 17, 242; 63, 109.

mszy św. świadczy, iż to co poleca czynić „na swoją pamiętkę“ sam przed chwilą wykonał, to jednak nie brakło i takich — jakkolwiek w znikomej mniejszości — którzy byli przeciwnikami ofiarniczego charakteru ostatniej wieczerzy<sup>25)</sup>.

Ta różnica zapatrywań wyplęła zaraz na samym początku zebrań ostatniego trydenckiego okresu, poświęconych mszy św. Widzimy ją nawet u samych teologów papieskich. Pierwszy przemawiający teolog papieski Alfons Salmeron śmiało i stanowczo broni zapatrywania, że sam Chrystus w czasie ostatniej wieczerzy ofiarował się pod postaciami chleba i wina Ojcu swemu niebieskiemu. Celem udowodnienia tego twierdzenia przytacza cały długi szereg powag teologicznych<sup>26)</sup>. Drugi z rzędu mowca, również teolog papieski, Franciszek Torres używa wprawdzie słów „To czyńcie...“ celem udowodnienia, że Chrystus polecił w ten sposób „ut sacerdotes offerent corpus suum“, jednak nie przykładą do nich wielkiej wagi a nawet sądzi, że ofiarniczy charakter ostatniej wieczerzy nie ma należytej podstawy w źródłach teologicznych<sup>27)</sup>.

To zapatrywanie znalazło na soborze pewnych zwolenników a przede wszystkim mocne oparcie na poglądach teologicznych samego drugiego przewodniczącego soborowych obrad, czego wyrazem jest sierpniowa redakcja dekretu o mszy św. W ostatnim bowiem projekcie tego dekretu, przedłożonym ojcom na soborze 20. I. 1552 r., jest mowa o ofierze Chrystusa podczas ostatniej wieczerzy<sup>28)</sup>. Natomiast w projekcie z 6. VIII. 1552

<sup>25)</sup> Frankl, *Doctrina Hosii de sacrificio missae cum decreto Tridentino comparata*: Collectanea Theologica XVI (1935), 281—339.

<sup>26)</sup> CTr VIII 722—724.

<sup>27)</sup> CTr VIII 724 n.

<sup>28)</sup> W pierwszym projekcie proponowanym ojcom 3. I. 1552 czytamy następujące zdanie: „Consequitur utique tunc munere illum sacerdotii Melchisedech perfunctum, cum se sua Patri sub sensibilibus panis et vini signis in ultima coena obtulit et per sacerdotes qui eius mysterio funguntur, usque ad iudicium offerre non cessat“: Arch. Vatic. Concilio 18, 215. Drugi projekt z dn. 20. I. 1552 r., którego substratem były dyskusje ojców, akt ofiarniczy ostatniej wieczerzy przedstawia w następujących słowach: „Huius enim sacerdotii munere tunc Christus Dominus functus est, cum se suo Patri sub sensibilibus panis et vini speciebus in ultima coena obtulit et per sacerdos qui eius ministerio funguntur usque ad iudicium offerre non cessat“: Arch. Vatic. Concilio 118, 391.

mamy następującą modyfikację myśli projektu poprzedniego: „Atque ut primum de huius sacrificii institutione dicatur, illud Christum Dominum instituisse tenendum est cum in novissima coena panem et vinum in suum corpus et sanguinem convertens sub earundem rerum symbolis se ipsum sumendum ac offerendum Apostolis tradidit et praecepit“<sup>29)</sup>.

Usunięcie wzmianki o ofiarniczym charakterze ostatniej wieczerzy zbliża obecnie projekt dekretu do teologicznych poglądów kard. Seripandy. Skąd to usunięcie pochodzi? Trudno sądzić, z całą pewnością, by bezpośrednim autorem tego był sam Seripando. Należy jednak pamiętać, że w komisji ojców, pracujących nad zredagowaniem nauki i kanonów o mszy św. — na członków dziewięciu — trzech biskupów i to na pierwszym miejscu broniło zapatrywań Seripandy. Są to Piotr Guerrero, arcyb. z Granady, domikanin Leonhard Marinus, arcyb. z Lanciano i Jan Antoni Pantusa, bisk. z Littere. Wobec faktu, że innych sześciu członków wspomnianej komisji w trakcie swoich przemawiań albo formalnie broniło zdania przeciwnego albo przynajmniej nie wypowiadało się za opinią mniejszości, a trzech wspomnianych patres w swej znikomej zresztą spuściznie teologicznej omawianego problemu nie poruszali, należałoby szukać źródła tego zapatrywania w stosunku członków komisji do Seripandy, który przecież osobiście brał udział w pracach tej komisji<sup>30)</sup>.

Wspomniana zmiana w projekcie sierpniowym wywołała wielką dyskusję w gronie ojców soborowych<sup>31)</sup>. „Oblatio Domini in coena“ staje się głównym tematem przemówień poszczególnych biskupów. Tylko znikoma mniejszość wypowiada się za

<sup>29)</sup> CTr VIII 751.

<sup>30)</sup> Por. list Legatów do Boromeusza z dn. 3. VIII. 1562: Susta II, 287, — Zresztą wyrazem tej osobistej pracy jest serdeczny list kard. Boromeusza do naszego kardynała z dn. 12. IX. 1562, w którym dziękuje mu „de la continua fatica et diligenza ch'ella usa in quel'santo negozio et particolarmente nel formar la Dottrina et Canoni de la Messa: di che N. Sre sente grandissima satisfazione et ne la benedice et commenda con tutto l'affetto de cor suo“ Napol. Bibliot. Nazion. Cod. XIII B 41, 84.

<sup>31)</sup> O podnieconym nastroju świadczy Mutio Calini, biskup z Zary (Dalmac.): Baluze-Mansi, *Miscellanea*, Lucca 1761, IV 247 i Nucci Ludwik, sekretarz Paleotti'ego: CTr III 386, n. 2.

pozostawieniem wspomnianej modyfikacji projektu<sup>32)</sup>. Nawet do niedawna zwolennicy tej modyfikacji i przyjaciele naszego kardynała jak Hieronim Beccadelli, Calini Mutio i Generał O. E. S. A. przechodzą na stronę przeciwną. Jego własny teolog Franciszek Lombardus śmiało i stanowczo podkreśla ofiarniczy charakter ostatniej wieczerzy<sup>33)</sup>. Sam Sirleto uchodzący przecież za znawcę nauki Ojców Kościoła w pismach swoich do Seripandy podaje długie listy świadectw patrystycznych przemawiających za zdaniem większości<sup>34)</sup>. Stanowisko Seripandy staje się coraz bardziej trudniejszym, zwłaszcza, że różniło się ono od poglądu innych legatów. Kardynałowie Ercole Gonzaga, Stanisław Hozjusz i Ludwik Simonetta stali po stronie większości. A nawet Gonzaga starał się wpłynąć na zmianę zapatrywań zwolenników swojego kolegi<sup>35)</sup>. Przede wszystkim zaś kard. Hozjusz zwalczał sierpniowy projekt w ogólnych zarysach, a w szczególności domagał się usunięcia wprowadzonej modyfikacji<sup>36)</sup>.

Wobec tego stanu rzeczy Seripando nauczony już doświadczeniem starał się z jednej strony unikać publicznego wygłaszania swych poglądów, z drugiej jednak — idąc po linii swego przekonania — dążył do wyłączenia tego zagadnienia z przedmiotu obrad soborowych<sup>37)</sup>. Z napiętą uwagą śledził przebieg poszczególnych dyskusyj i notował liczne, krytyczne uwagi na marginesach referatów, składanych przez poszczególnych wotantów. Żaden z przeciwników nawet Jakób L a y n e z, ówczesny Generał Zak. Tow. Jezusowego, nie zdołał go przekonać o słabej podstawie jego poglądów<sup>38)</sup>. Argumentacja jednej i drugiej strony umocniła go tylko w przekonaniu, że twierdzenie jakoby Chrystus w czasie ostatniej wieczerzy ofiarował się Bogu pod postaciami chleba i wina nie posiada dostatecznych podstaw w źró-

---

<sup>32)</sup> Piotr Guerrero, Bartłomiej de Martyribus, Leonard Marinus i Egidiusz Foscarari.

<sup>33)</sup> CTr VIII 738.

<sup>34)</sup> Por. wyż. uw. 20.

<sup>35)</sup> List Legatów do kardynała Boromeusza z dnia 17. VIII. 1562. Susta II 313.

<sup>36)</sup> Susta II 546.

<sup>37)</sup> Jedin II 189.

<sup>38)</sup> Ibid.

dłach teologicznych i konsekwentnie nie może być przedmiotem definicji dogmatycznej<sup>39)</sup>.

Czy jednak ofiarniczy charakter czynności Zbawiciela podczas ostatniej wieczerzy nie wypływa ze słów „To czyńcie na moją pamiątkę”? Jeżeli bowiem tymi słowy — co stwierdza i sam kard. Seripando — ustanowił Chrystus mszę św., która jest ofiarą, sama istotna treść czynności Zbawiciela zawarta w przytoczonych słowach musi mieć charakter ofiarniczy.

Celem osłabienia głównego argumentu przeciwników wprowadza kard. Seripando w swoim dyskursie z dnia 16. VIII. 1562 różnicę pomiędzy tym, co Chrystus sam uczynił i czynić polecił a tym, co polecił czynić, jakkolwiek sam nie wykonywał. Ta pierwsza czynność obejmuje konsekrację i komunię św., co — według zdania naszego kardynała — „attinet ad sacramentum“. Natomiast druga czynność tworząca sacrificium wypływa wprawdzie z polecenia Chrystusowego, łączy się z sakramentalnym kapłaństwem, jednak nie wchodzi w zakres czynności ostatniej wieczerzy<sup>40)</sup>.

To rozróżnienie łączy się ściśle z poglądem na istotę metafizyczną mszy św. „Mandavit enim — czytamy w wspomnianym dyskursie — ut verbis a se praescriptis et prolatis corpus eius fieret et sanguis ea ratione, qua tunc dabatur h. e. ad crucem et effusionem Deo Patri voluntarie offerebantur in quo sacrificii ratio consistit, quod totum in sui commemorationem ordinavit, ut sacrificii expressior appareret significatio“<sup>41)</sup>. Przez ciągłe podkreślanie we mszy św. ofiarniczego usposobienia Zbawiciela i przez obecne stwierdzenie, że ono jest racją, dzięki której msza św. jest ofiarą, wypowiada Seripando swój pogąd na metafizyczną istotę mszy św. Dzięki temu pogładowi należy on w pewnym przynajmniej znaczeniu do pionierów słynnej Szkoły Francuskiej, która istotę mszy św. upatruje w akcie ofiarniczym Zbawiciela<sup>42)</sup>.

<sup>39)</sup> Por. jego list do kardynała Borromeusza z dnia 7. IX. 1562: Susta II 339.

<sup>40)</sup> Bibliot. Vatic. Barb. Lat. 817, 365 v.

<sup>41)</sup> Ibid.

<sup>42)</sup> Lepin, *L'idée du sacrifice de la messe d'après les Théologiens...* s... Paris 1926.

Dnia 27 sierpnia ukończono debatę nad wspomnianym projektem, który razem z licznymi uwagami wotantów wrócił do komisji, gdzie zapewne nie bez pomocy projektu Torresa<sup>43)</sup> uległ zupełnej przeróbce, a następnie został wręczony<sup>44)</sup> naszemu kardynałowi, jako przewodniczącemu. Z licznych własnoręcznych uwag poczynionych tak na marginesie jako też i między liniami ułożonego projektu jasno wynika, że kard. Seripando rzecz przestudjował sumiennie i gruntownie<sup>45)</sup>. Odnośnie do kwestji spornej

<sup>43)</sup> *Doctrina de sacrificio missae concepta per F. Torrensem*: Bibliot. Vatic. Barb. Lat. 817, 371 v—374 r.

<sup>44)</sup> O wręczeniu świadczy fakt samej rewizji zredagowanego projektu, której kard. Seripando dokonał własnoręcznie przed rozpatrywaniem go na sesjach soborowych.

<sup>45)</sup> *Doctrina et canones de sacrificio missae reformata per deputatos Napol.* Bibliot. Nazion. Cod. IX A 48, 103 r—107 r. Ten sam projekt po uwzględnieniu wspomnianej rewizji ma tytuł: *Doctrina de sacrificio missae cum canonibus concepta per deputatos et revisa per Seripandum*: ib. f. 111 r—117 r. — Przytaczam najbardziej charakterystyczną część projektu z przekreśleniami (w nawiasie) i uwagami (czcionki tłuste) poczynionymi ręką kardynała Seripandy. „Sacrosancta Synodus etc. **Quoniam** Post diligentem de Eucharistia ut sacramentum est tractatum de eadem ut est sacrificium non minus accurate nunc agendum ac definiendum, censuit in hunc qui sequitur modum. Cum sub priori Testamento, teste Apostolo Paulo, propter levitici sacerdotii imbecillitatem, consummata peccatorum remissio nondum erat (esset), oportuit, Deo Patre misericordiarum ita ordinante sacerdotem alium secundum ordinem Melchisedech surgere, Dominum nostrum Jesum Christum eius Filium, qui posset omnes eos quotquot sanctifica (rentur)ndi essent consummare et ad perfectum adducere. Is igitur (Christus Dominus noster) **Deus et Dominus noster Jesus Christus**, etsi semel seipsum in ara crucis morte intercedente Deo Patri oblaturus (erat) esset, ut aeternam illic redemptionem operaretur; quia tamen per mortem sacerdotium eius extinguendum non erat, ut sacerdotem secundum ordinem Melchisedech in aeternum constitutum ostenderet et dilectae suae sponsae Ecclesiae visibile, ut hominum natura exigit, relinqueret sacrificium, quo cruentum illud in cruce peragendum, repraesentaretur, eiusque memoria in finem usque saeculi permaneret, in coena novissima (corpus et sanguinem sub speciebus panis et vini Patri obtulit, ut quidem Patrum sententia est) panem et vinum hoc est corpus et sanguinem suum, ut S. Cyprianus et cum eo multi sancti et orthodoxi patres testantur Deo Patri suo incruentem simulac ineffabilem quemdam et hominibus invisibilem sacrificii modum primus obtulit atque sacrificavit, cruentum (praeveniens) sacrificium et impios Judaorum in se impetus praeveniens (ac). Deinde vero sub earundem rerum symbolis Apostolis, quos tunc Novi Testamenti sacerdotes constitu(ebat)it, ut sumerent, tradidit et

projekt, uwzględniając zapatrywanie większości soborowej, podkreśla „oblatio Domini in coena“, co jednak kard. Seripando, powołując się na powagę Cypriana, zmienia całkowicie. Atoli ta zmiana nie trafia do przekonania członków komisji, którzy — mimo energicznego sprzeciwu ze strony wzmiankowanego arcybiskupa z Granady <sup>46)</sup> — przedstawiają na sesji plenarnej z dnia 7 września projekt, który był wyrazem poglądów większości <sup>47)</sup>.

Należy jednak podkreślić, że mimo nie przyjęcia zasadniczego postulatu kardynała włoskiego, uwzględniono jednak liczne jego uwagi, a nawet dodano do projektu już prawie zupełnie gotowego rozdział IX, którego wyłącznym autorem jest kard. Seripando.

Jakież są tedy konkretne wyniki pracy teologa neapolitańskiego przy układaniu trydenckiego dekretu o mszy św.?

---

eisdem earumque in sacerdotio successoribus. ut offerent, praecepit (per haec verba) **in verbis illis sanctissimis** Hoc facite in meam commemorationem (uti) **quod quidem** (semper catholica ecclesia intellexit) **catholica semper intellexit ecclesia et ubique docuit. Nam consummat(o) is** (enim) Veteris Paschae (quod) **mysteriis**, (quod) **quae** in memoriam exitus de Aegypto, multitudo filiorum Israel (immolabat) **celebrabat**; (Novum instituit Pascha seipsum) **nova instituit mysteria novus sacerdos Dominus noster Jesus Christus novumque** (instituit) Pascha seipsum videlicet ab ecclesia per sacerdotes immolandum in memoriam transitus sui **ex hoc mundo** (per crucem) ad Patrem. **Tunc enim sanguinis sui copiosa effusione** (quando) ecclesiam suam **redemit** eripuitque de potestate tenebrarum (et) **ac** (transtulit) in regnum suum **beatissimum transtulit** (et haec utique). **Haec autem illa oblatio** (ea) **munda est**, quam Dominus per Malachiam (suo nomini) **nomini suo**, quod magnum futurum (esset) **erat** in gentibus, in omni loco (mundam) offerendam praedixit, **de qua B. Apostolus Corinthios sic admonuit etc** (et quam innuit Apostolus Paulus Corinthiis scribens, cum dixit non posse eos, qui participatione mensae daemoniorum polluti sint, mensae Domini simul participes fieri, per mensam altare utrobique intelligens). Haec (denique illa) est **oblatio cuius umbrae atque figurae sacrificia omnia vetera fuerunt quaeque bona omnia per ea adumbrata atque figurata sola complectitur** (quae per tot sacrificiorum naturae et legis ope similitudinem figurabant utpote quae omnia per illa significata complectatur).

<sup>46)</sup> Który nawet przy uroczystym ogłoszeniu dekretu założył w tej kwestii swoje „votum separatum“ CTr VIII 963.

<sup>47)</sup> Is igitur Deus et Dominus noster... in coena novissima, qua nocte tradebatur, corpus et sanguinem suum sub speciebus et vini Deo Patri obtulit. CTr VIII 909.

Celem dokładnego zdania sobie sprawy z konkretnych skutków tej pracy, a w szczególności z wspomnianych wyżej adnotacji, należy zestawić tekst samego dekretu z tekstem uwag kard. Seripandy pozostawionych na schemacie poprzedzającym bezpośrednio projekt z 7 września. Wyszczególniając pozostałości tych uwag osobnym pismem (druk tłusty) w tekście trydenckiego dekretu można zapoznać się łatwo i dokładnie z wynikami tej pracy.

Sam tekst soboru po opuszczeniu prologu, w którym niema śladu żadnej uwagi naszego kardynała, jest następujący:

**Quoniam** sub priori Testamento (teste Apostolo Paulo) propter Levitici sacerdotii imbecillitatem consummatio non **erat**, oportuit (Deo Patre misericordiarum ita ordinante) sacerdotem alium secundum ordinem Melchisedech surgere, Dominum nostrum Jesum Christum, qui posset omnes quotquot sanctificandi **essent**, consummare et **ad perfectum adducere**. **Is** igitur **Deus et Dominus noster**, etsi semel se ipsum in ara crucis, morte **intercedente**, Deo Patri oblaturus erat, ut aeternam illic redemptionem operaretur, quia tamen per mortem sacerdotium eius extinguendum non erat, in coena novissima qua nocte tradebatur, ut dilectae sponsae suae ecclesiae visibile, sicut hominum natura exigit, relinqueret sacrificium, quo cruentum illud semel in cruce peragendum repraesentaretur eiusque memoria in finem usque saeculi permaneret, atque illius salutaris virtus in remissionem eorum, quae a nobis quotidie committuntur, peccatorum applicaretur, sacerdotem secundum ordinem Melchisedech se in aeternum constitutum declarans, corpus et sanguinem suum sub speciebus panis et vini Deo Patri obtulit ac sub earundem rerum symbolis apostolis, quos tunc Novi Testamenti sacerdotes constituebat, ut sumerent tradidit et iisdem eorumque in sacerdotio successoribus, ut offerent, praecepit per haec verba: Hoc facite in meam commemorationem etc., uti semper catholica Ecclesia intellexit et docuit. **Nam** celebrato Veteri Pascha, quod in memoriam exitus de Aegypto multitudo filiorum Israel immolabat, novum instituit pascha, se ipsum ab ecclesia per sacerdotes sub signis visibilibus immolandum in memoriam transitus sui **ex hoc mundo** ad Patrem, quando per sui sanguinis effusionem nos **redimit** eripuitque de potestate tenebrarum et in regnum suum **transtulit**. Et haec quidem **illa munda** oblatio est, quae nulla indignitate aut malitia offerentium inquinari potest, quam Dominus per Malachiam **nomini suo**, quod magnum futurum esset in gentibus, in omni loco mundam offerendam praedixit, et quam non obscure innuit apostolus Paulus, Corinthiis scribens cum dicit, non posse eos, qui participatione mensae daemoniorum polluti



sint, mensae Domini participes fieri, per mensam altare utroque intelligens. Haec denique illa est, quae per varias sacrificiorum, naturae et legis tempore, similitudines figurabatur, utpote quae **bona** omnia per illa significata veluti illorum omnium consummatio et perfectio complectitur.

Et quoniam in divino hoc sacrificio, quod in missa peragitur, idem ille Christus continetur et incruente immolatur, qui in ara crucis semel se ipsum cruenta obtulit: docet sancta synodus, sacrificium istud vere propitiatorium esse, per ipsumque fieri, ut, si cum vero corde et recta fide, cum metu et reverentia **contriti ac poenitentes** ad Deum accedamus misericordiam consequamur et gratiam inveniamus in auxilio opportuno. Huius quippe oblatione placatus Dominus gratiam et donum poenitentiae concedens, crimina et peccata etiam ingentia dimittit. Una enim eademque est hostia, idem nunc offerens sacerdotum ministerio, qui se ipsum tunc in cruce obtulit, sola offerendi ratione diversa. Cuius quidem oblationis (cruentae inquam) fructus per hanc incruentam uberrime percipiuntur: tantum abest, ut illi per hanc quovis modo derogetur. Quare non solum pro fidelium vivorum peccatis, poenis, satisfactionibus et aliis necessitatibus, sed et pro defunctis in Christo, nondum ad plenum purgatis, rite iuxta Apostolorum traditionem offertur.

Et quamvis in honorem et memoriam sanctorum nonnullas interdum missas ecclesia celebrare **consueverit**, non tamen illis sacrificium offeri docet, sed Deo soli, qui illos coronavit. Unde nec sacerdos dicere solet: Offero tibi sacrificium, Petre et Paule, sed Deo de illorum victoriis gratias agens, eorum patrocinia implorat, ut ipsi pro nobis intercedere dignentur in coelis, quorum memoriam facimus in terris.

Et cum sancta sancte administrari convenient, sitque hoc omnium sanctissimum sacrificium: ecclesia catholica, ut *digne* reverenterque offerretur ac perciperetur, ut nihil in eo contineatur, quod non maxime sanctitatem **ac** pietatem quandam redolet mentesque offerentium in Deum erigat. Is enim constat cum ex ipsis Domini verbis, tum ex apostolorum traditionibus et sanctorum quoque Pontificum piis institutionibus.

Cumque natura hominum ea sit, ut non facile queat sine adminiculis exterioribus ad rerum divinarum meditationem sustolli, propterea pia mater ecclesia ritus quosdam, ut **scilicet** quaedam submissa voce, alia vero elatiore in missa pronuntiarentur, instituit, caeremonias item adhibuit, ut **mysticas** benedictiones, lumina, thymiamata, vestes aliaque id genus multa **ex apostolica disciplina et traditione**, quo maiestas tanti sacrificii commendaretur et mentes fidelium per haec visibilia religionis ac pietatis signa ad rerum **altissimarum**, quae in hoc sacrificio latent, **contemplationem** excitarentur.

Optaret quidem sacrosancta synodus, ut in singulis missis adstantes non solum spirituali affectu, sed sacramentali etiam Eucharistiae perceptione communicarent, quo ad eos sanctissimi huius sacrificii fructus **uberior** proveniret; nec tamen, si ad id non **semper** fiat, propterea missas illas, in quibus solus sacerdos **sacramentaliter** communicat, ut privatas et illicitas damnat, sed probat atque adeo commendat, si quidem **illae quoque** missae vere communes censi debent, **partim quod in eis populus spiritualiter communicat, partim vero quod** a publico ecclesiae ministro **non pro se tantum, sed** pro omnibus **fidelibus, qui ad corpus Christi pertinent**, celebrentur.

**Monet** deinde sancta synodus, praeceptum esse ab ecclesia sacerdotibus, ut aquam vino in calice offerendo miscerent, tum quod Christum Dominum ita fecisse credatur, tum etiam quia a latere eius aqua simul cum sanguine exierit, quod sacramentum hac mixtione recolitur. Et cum aqua in Apocalypsi B. Joannis populi dicantur, ipsius populi fidelis cum capite Christo unio repraesentatur.

Etsi missa magnam **contineat** populi **fidelis** eruditionem, non tamen expedire **visum est patribus**, ut vulgari passim lingua celebraretur. **Quamobrem**, retento ubique cuiusque ecclesiae antiquo et a sancta Romana ecclesia, omnium ecclesiarum matre et magistra, probato ritu, ne **oves Christi esuriant, neve parvuli panem petant et non sit, qui frangat eis**, mandat sancta synodus pastoribus et singulis curam animarum gerentibus, ut frequenter inter missarum celebrationem vel **per se vel per alios, ex his, quae in missa leguntur aliquid exponant atque inter cetera sanctissimi huius sacrificii mysterium aliquid declarent** diebus praesertim dominicis et festis.

**Quia vero adversus veterem hanc, in sacrosancto Evangelio, Apostolorum traditionibus sanctorumque Patrum doctrina fundatam fidem hoc tempore multi disseminati sunt errores, multaque a multis docentur et disputantur: sacrosancta synodus, post multos gravesque his de rebus habitos tractatus, unanimi patrum omnium consensu, quae huic purissimae fidei sacraeque doctrinae adversantur, damnare et a sancta ecclesia eliminare per subiectos hos canones constituit** <sup>48)</sup>.

Mimo uwzględnienia tych licznych uwag kard. Seripando nie był zadowolony z takiego przebiegu sprawy. Jego zasadnicza trudność nie została rozwiązana, a podstawowe zastrzeżenia spotykały coraz słabszy oddźwięk. Ostatnia przygowawcza sesja

<sup>48)</sup> CTr VIII 909—911. — „Canones“ ze względu na brak uwag kard. Seripandy zostały opuszczone.

z dnia 7 września była już właściwie zakończeniem pracy soborowej nad zredagowaniem dekretu o mszy św. Ostateczne auktorytatywne ogłoszenie miało być tylko wyrazem nieomyślnej nauki Kościoła Chrystusowego. Fakt ten pogrążył naszego kardynała w głębokiej rozterce. Z jednej bowiem strony prawosć i sumienność teologiczna wymagała obrony twierdzenia, co do którego prawdziwości posiadał głębokie przekonanie, z drugiej natomiast musiał się liczyć z zapatrywaniem przeważającej większości ojców soboru. Jako legat papieski musiał to zapatrywanie respektować, idąc zaś po linii własnego przekonania winien był podczas ostatniej sesji postawić swoje votum separatum. Czy jednak postawienie takiego votum ze strony papieskiego legata nie wywołałoby wielkiego zgorzenia, zwłaszcza u innowierców? Piotr Soto, którego charakter i powagę naukową cenił bardzo wysoko, oświadczył mu, że nie można płynąć przeciwko prądowi<sup>49)</sup>.

Celem wybrnięcia z tego błędnego koła uzyskuje kard. Seripando w przeddzień uroczystej sesji od pierwszego przewodniczącego kard. Gonzagi poświadczenie, że 1. Kard. Seripando dla racji wyłuszczonej w swym traktacie *De oblatione Christi in coena* nie jest dostatecznie przekonany, jakoby ofiarniczy charakter ostatniej wieczerzy miał być *de fide*. 2. Mając głębokie przekonanie i pełną świadomość, że w czasie obrad soborowych nie zostało należycie przeprowadzone zbadanie nauki Ojców Kościoła, nie może się poddać konsekwencjom, jakie wypływają z tego dekretu. 3. Jako legat papieski nie wyraża wprawdzie swego votum za przyjęciem dekretu w proponowanej redakcji, jednak publicznie nie chce występować przeciw dekretowi<sup>50)</sup>.

Wobec tego oficjalnego oświadczenia trudno przypuścić prawdziwość rozsiewanych wieści, że kard. Seripando zamierzał

---

<sup>49)</sup> Por. list do kard. da Mula z dn. 9. IX. 1562: Floret. *Bibliot. Riccard.* 3475, 58 v—59 r. — Sam Soto w swym publicznym przemówieniu nie poruszał kwestii spornej, dotyczącej ostatniej wieczerzy CTr VIII 726. Natomiast w swoich „*Adnotationes in decretum de sacrificio missae reformatum a deputatis*“, gdzie są dopiski Seripandy, jasno i zdecydowanie wypowiedział się za poglądem naszego kardynała. *Napol. Bibl. Naz. Cod.* IX A 48, 119 r—122 r.

<sup>50)</sup> *Fides facta a Cardinali Mantuano Cardinali Seripando Tridenti* 16 Sept. 1562: CTr III 155.

po auktorytatywnym orzeczeniu Kościoła bronić swego zapatrywania i zwalczać dekret trydencki o mszy św. Zresztą z jego listu do przyjaciela da Mula pisanego w miesiąc po wspomnianej sesji soborowej i z odpowiedzi danej po tygodniu jasno wynika, że tego rodzaju wieści były złośliwym oszczerstwem<sup>51)</sup>.

To krótkie przedstawienie roli, jaką odegrał kard. Seripando na soborze trydenckim, rzuca nam z jednej strony światło na tę zapomnianą postać Hozjuszowego kolegi, a z drugiej prowadzi do wniosku, że definicje soborowe mimo tego, iż kształtują się w ogniu dyskusyj i walk teologicznych, to jednak co do swej istoty i treści nie są owocem zmudnych dociekań i zmagañ rozumu ludzkiego, lecz wyrazem nauki nieomylnego urzędu nauczycielskiego Kościoła Chrystusowego.

Lwów

Ks. Stanisław Frankl.

### SUMMARIUM.

*Stanislaus Frankl: Card. Seripandi auctoritas in decreto Tridentino de sacrificio missae.*

Ad doctrinam Tridentinam de sacrificio missae magis magisque cognoscendam multum proficit theologicas opiniones circa motum problema eorundem doctorum exponere, qui in ipso decreto concilii elaborando operam dederunt. Quae cum ita sint sufficienter declaratur, cur rimetur doctrina Hieronymi Seripandi, qui iam tempore primae concilii periodus synodalibus interfuit disputationibus et ipsi de missae sacrificio doctrinae edendae operam navavit.

In dissertationibus variisque scriptis nondum hucusque editis, quae ultimam concilii partem praecesserunt, doctrinam suam de missae sacrificio sat clare proposuit. Tritam quaestionem de sacrificii huius ad illud cruentur in cruce peractum relatione conatur solvere cum dicit, Christum praecipere „ut faciamus corpus Domini, quod pro nobis datur seu offertur, quatenus pro nobis datur. Hoc autem fieri non potest, nisi fiat et detur seu offeratur“. Ut autem unitas sacrificii crucis et missae affatim probetur modi oblationis varietate admissa, identitatem hostiae et offerentis inculcat. Tempore praesertim legationis Tridentinae vehementer affirmat, Christum in ultima caena sacrificium externum minime celebrasse.

Quamvis doctrina clarissimi cardinalis ad fundamentales quaestiones quod attinet, authenticam approbationem non invenerit, tamen toto labore praeparativo concilii inquisito atque ipso decreto in luce variis multisque Seripandi notis marginalibus interlinealibusque considerato manifesto elucet illustri laude celebratum theologum Neapolitanum immediatum auctorem magnae huius decreti partis sub respectu praesertim grammatico fuisse.

---

<sup>51)</sup> Jedin II 191.